

# RODZINA BOGIEM SILNA BIULETYN RODZINY RODZIN

PAŹDZIERNIK 2022

Nr 8 (220)  
dobrowolna ofiara

## Przed nami kolejny rok formacyjny.

Pisząc po raz pierwszy słowo do Biuletynu Rodziny Rodzin jako Ojciec Duchowny wypadałoby się przedstawić. Jestem jednak w tej dobrej sytuacji, że nie muszę tego robić, bo przecież się doskonale znamy od wielu lat. Po raz pierwszy w domu przy ul. Łazienkowskiej 14 pojawiłem się przecież w 1991 r. i aktywnie w jej działalności uczestniczyłem do 1998 r. Później również się angażowałem w miarę moich możliwości. Bardzo dziękuję za bardzo miłe przyjęcie 11 września podczas mszy św. inaugurującej nasz rok pracy. W tym miejscu bardzo dziękuję ks. Czesławowi Parzyszkowi za dotychczasową posługę Ojca Duchownego i jestem wdzięczny za Jego deklarację dalszej opieki nad grupami, którymi się opiekował do tej pory. Ks. Czesław jest dla mnie zawsze przykładem jak z pełnym zaangażowaniem wypełniać swoją misję w duchu pallotyńskiego INFINITAS.

**Przed nami kolejny rok formacyjny. W tym roku wracamy do jednego z najważniejszych filarów Rodziny Rodzin – patriotyzmu.** Temat ważny. On zawsze będzie ważny, chociaż zmieniają się okoliczności, uwarunkowania. Jest to również temat na swój sposób niebezpieczny. Przy wejściu na cmentarz w Palmirach znajduje się inskrypcja przepisana ze ściany celi Pawiaka. Została tam wryta przez jednego z anonimowych więźniów: „łatwo jest mówić o Polsce, trudniej dla niej pracować, jeszcze trudniej umrzeć, a najtrudniej cierpieć”. Przystępując do naszego tematu powinniśmy przede wszystkim pamiętać o początku tej sentencji – łatwo jest mówić o Polsce, łatwo jest mówić utarte sformułowania, łatwo jest wpaść w patetyczne tony, z których nic nie wynika. Tematy, które podejmiemy są bardzo konkretne i ufam, że wynikiem spotkań będą konkretne wskazania dla naszego życia i działania.

Drugim niebezpieczeństwem tematu patriotyzmu jest łatwość zahaczenia o politykę. Niestety, współczesny obraz Polski kształtują politycy. Trudno ustrzec się oceny ich działań i

podejmowanych decyzji. To zawsze rozpala emocje i wprowadza podziały, nawet w kręgu rodzin. Jednak musimy pamiętać, że zagadnienie patriotyzmu jest o wiele szersze niż polityka. To jest przecież dobra znajomość historii, tradycji, kultury i religijności. Jest wiele obszarów do dyskusji i rozmów o Polsce omijając zagadnienia polityczne.

Na szczęście mamy bardzo dobrego przewodnika, który może nas przeprowadzić przez zagadnienie patriotyzmu. Jest nim, oczywiście, Prymas Tysiąclecia – Kard. Stefan Wyszyński. Nikt nie ma wątpliwości, że był to Mąż Stanu, Wielki Patriotą. Przygotowując się do tego tematu sięgnąłem po pierwszą z półki książkę Prymasa, której tytuł „Kościół w służbie Narodu” – sugerował, że jest poświęcona zagadnieniom naszej Ojczyzny. Książka została wydana w 1981 roku w Rzymie i zbiera przemówienia ks. Stefana kard. Wyszyńskiego na temat Ojczyzny od sierpnia 1980 r. do maja 1981 r. A wtedy, jak wiemy, dużo się w Polsce działo, również pod względem politycznym i społecznym.

Prymas w swoim nauczaniu nie ogranicza się do prostego krytykowania ustroju, który już mocno chylił się ku upadkowi ani zbyt pochopnie nie atakował ludzi jeszcze będących u steru władzy, ale szukał istoty problemu i wskazywał rzeczywiste obszary i zagadnienia, które trzeba zmieniać. Na przykład w orędziu na Wielki Post 1981 r. wskazywał, że „nie o to idzie, by zmieniały się instytucje, ale by odmienili się ludzie”.

Tym śladem powinniśmy podążać. Celem naszych spotkań nie jest narzekanie, że jest trudno, że jest tyle niebezpieczeństw ze strony laickich ideologii, ale właśnie, za Prymasem, celem jest poszukiwanie elementów, które kształtują nas jako naród. Naszym zadaniem jest kształtowanie chrześcijańskiej tożsamości Narodu opartej na wierze i umiłowaniu Matki Bożej – Królowej Polski.

**Ks. Jerzy Limanówka SAC  
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin**

## Pomagajmy walczącej Ukrainie



Krzysiu,

kolejny raz prosimy przyjąć najgłębsze wyrazy wdzięczności Wam wszystkim, kto dotychczas przysyłał pomoc na konto Eweliny.

Wysłałam informację o przekazywaniu pomocy żywnościowej i pieniędzy. Pieniądze tym razem przekazaliśmy rodzinie Haliny i Wiktora, którzy mają dorosłą niepełnosprawną córkę Terenię, a 28 letni syn Marian został ciężko ranny pod Mariupolem, obecnie jest w szpitalu, natomiast druga rodzina to samotnie wychowująca trzech synów Oksana - Tomasz 17 lat, Daniel 15 lat, Oleksij 12 lat - potrzebowali zimowych kurtek i butów, więc zdecydowaliśmy, że matka im kupi z Waszej pomocy.

Wszystkie rodziny bardzo dziękują - każda pomoc obecnie jest niezmiernie potrzebna i ważna i ludzie ogromnie to cenią, przyjmują pomoc ze łzami w oczach... Zapewniamy o naszych serdecznych modlitwach...

Przepraszam bardzo, że tak mało i rzadko piszę, ale sytuacja bardzo nas przytłacza...

Dziękujemy Wam wszystkim za pamięć i pomoc !

P.S. W sprawie Ojcowizny jeszcze damy znać... Bardzo byśmy chcieli być wśród Was...

Pozdrawiamy serdecznie... z Bogiem...

Jezu, ufam Tobie!

**Z poważaniem i pamięcią modlitewną,  
Halina i Włodzio Wencakowie**

### **W numerze przeczytasz:**

Przed nami nowy rok formacyjny Ks. J. Limanówka SAC	1
Weźmy do ręki różaniec Bł. Kardynał Wyszyński	2
Modlitwa zawsze udana Ks. Z. Kapłański	3
Niefraszobliwi Diakon J. Ogrodzki	5
Ramowy Program Duszpasterski Na rok 2022/2023	8
FORMACJA	8
Ostatnie pożegnanie śp. Anny Nitki	13
Ojcowizna	14
Kalendarium Polskie J. Romatowska	14
Ogłoszenia	16

## Weźmy do ręki różaniec

*Błogosławiony Prymas Tysiąclecia Stefan Kardynała Wyszyński nazywał różaniec modlitwą naszego życia. Z potrzeby serca i dla uwielbienia Najświętszej Maryi Panny odmawiał go codziennie, a w okresie uwięzienia nawet częściej. Nieustannie zachęcał, by stała się ona własnością wszystkich wierzących.*

„Różaniec jest modlitwą maluczkich i pokornych - nauczał Ksiądz Kardynał - ale też modlitwą najwznioślejszych duchów w Kościele; jest modlitwą teologów, doktorów, myślicieli i świętych. Jest niewątpliwie modlitwą maryjną, ale równocześnie jak najbardziej Chrystusową, najbardziej chrystocentryczną, ześrodkowaną w Chrystusie. (...)”

Każde Zdrowaś Maryjo przypomina obecność Maryi w misterium Chrystusa i Kościoła, tak jak każde wnika w przedziwną tajemnicę obecności Dziecięcia Bożego pod Sercem Maryi. I chociaż myśli nasze, uczucia i słowa pozdrawiają Maryję, kierują się jednak ku Jej Synowi, radują się Jezusem i rozważają Jego życie. (...) Wszyscy razem stanowimy "świętych obcowanie", w którym zawsze

jest obecny i działający Chrystus oraz współobecna i współdziałająca z Nim Matka. Maryja zawsze prowadzi do Syna. (...)

Różaniec jest też skrótem dziejów każdej rodziny chrześcijańskiej. Każda bowiem rodzina - podobnie jak życie Jezusa i Maryi - ma też swoje tajemnice bolesne. Przeżył je Chrystus, przeżyła Maryja, przeżywamy również i my. Jest to nieodłączny los życia każdego człowieka. A bólowych zdarzeń mamy coraz więcej. Mogą nas one niekiedy niepokoić, ale gdy rozważamy bolesne przeżycia Jezusa i Maryi, nabieramy szczególnego spokoju i uczymy się, jak przeżywać trudne chwile ze spokojem wypełnianego zadania.

Ale nie tylko boleści są losem życia każdej rodziny. Chwała, wielkie nadzieje i oczekiwania, są również naszym udziałem. Bo chociaż byśmy przeżywali tajemnice bolesne, wiemy, że przyjdzie zmartwychwstanie, przyjdzie droga do nieba, przyjdzie Duch Poczieszyciel, Duch mądrości, rozumu, rady, umiejętności, męstwa, pobożność i bojaźni Bożej. Przyjdzie moment, gdy za Jezusem i Jego Matką znajdziemy się przed tronem Bożym i radość przyjaciół Bożych będzie naszą radością."

„Gdy dzisiaj nie znajdujemy rady wobec różnych przeciwności, zostaje jedno: mieć w kieszeni różaniec i modlić się za tych, którzy nam przyczyniają tyle udręki we własnej Ojczyźnie. Módlmy się za tych ludzi. Przeklinanie nic nie pomoże. Powtarzanie sobie różnych plotek czy dowcipów politycznych też nic nie da. Ale modlitwa może pomóc. Ona zdolna jest oświecić umysły, poprawić wolę ludzką (...). W Waszym trudnym życiu różaniec Was wesprze. Żyjmy się z różańcem tak, byśmy go stale odmawiali, łatwo doń wracali, byśmy mu poświęcali wszystkie wolne chwile. (...) Krzątania domowa przy wielu zajęciach, droga do pracy, w pole, do szkoły czy urzędu, cierpliwe chodzenie za pługiem czy broną, wyczekiwanie na przystankach autobusowych, w poczekalniach urzędów, długie

godziny w samochodzie, w wagonie kolejowym, bezsenne noce. Wszystko to może być uświęcone, wzbogacone, uprzyjemnione modlitwą różańcową. Należy z nią połączyć w duchu pokuty i wynagrodzenia wiele dobrowolnych umartwień i wyrzeczeń”.

„Nigdy nie zapomnę moich dziecięcych lat, gdy w domu rodzinnym każdy wieczór kończył się wspólnym odmówieniem cząstki różańca świętego. I to nie tylko w październiku, ale przez cały rok. Może dla nas, dzieci, było to nieraz trudne, może chciało się spać, ale jednak rodzice nasi czuwali, aby dzień kończył się różańcem." (...)

„Nie jesteście sami, jesteście razem z Maryją, Matką Chrystusową, świętą Bożą Rodzicielką Świętą Bożą Karmicielką. Z Nią nigdy nie będziecie samotni. W Waszej modlitwie i ofierze oddawajcie się, Najmilsze Dzieci moje, na służbę Matce Bożej, jak Ona oddała się na służbę Chrystusowi - gotowi wypełnić wszystko, czego od Was zażąda!"

*Niech przypomniane zamyślenia Wielkiego Prymasa pogłębią naszą różańcową modlitwę, wzbogacając przeżywanie Maryjnego października!*

**Wybór tekstów ks. Edmund Boniewicz, pallotyn**

---

## Modlitwa zawsze udana

**Czy to możliwe, by modlitwa była zawsze udana? A co to znaczy w ogóle „udana”? Modlitwa jest udana gdy po pierwsze Pan Bóg poprzez nią jest uwielbiony, a po drugie, gdy człowiek, który się modli, zmienia się na lepsze.**

Jest oczywiście warunek „udanej”, czyli dobrej modlitwy. Jest on bardzo prosty: **CHCIEĆ**. Trzeba pamiętać, że do Pana Boga nie zwracamy się przez urząd, który odnotowuje numer wpływających dokumentów. On zna głębię serca ludzkiego, on traktuje z czułością każdego, kto szczerze się ku Niemu zwraca. Pamiętanie o tej prawdzie jest najważniejsze w relacji z Panem Bogiem.

Nie trzeba mieć specjalnego wykształcenia – każdy katolik wie, że zdania, które nazywamy Tajemnicami Różańca Świętego są streszczeniem Ewangelii, a modlitwy, które są niejako osnową Różańca to słowa wyjęte z Pisma Świętego z jednym niewielkim dodatkiem – trzecia część *Pozdrowienia Anielskiego* pochodzi z XIV wieku, kiedy w Europie szalała dżuma i inne epidemie.

Na Jasnej Górze ktoś rozłożył ulotki o następującej treści:

Znamy w Kościele Katolickim dwie modlitwy wstrząsające niebem i ziemią. Są to: Msza Święta i Różaniec. Msza Święta ustanowiona przez samego Pana Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy a Różaniec jest modlitwą, w której wpatrujemy się w Najświętszą Maryję. Do Niej zwraca się wysłany przez Pana Boga Archanioł a sama Matka Boża z różańcem w ręku zjawiała się podczas wielkich objawień między innymi w Lourdes, Gietrzwałdzie, Fatimie, gdzie zachęcała do tej modlitwy.

Nasz wielki rodak, święty papież – Polak, Jan Paweł II, dwa tygodnie po wyborze, 29 października 1978 roku powiedział:

„to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. [...] Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego (*Ave Maria*) przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całość [przywoływanych] tajemnic. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez — można by powiedzieć — Serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy nam są najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim ».

Dwadzieścia lat temu, 16 października 2002 roku święty Jan Paweł II wydał skierowany do biskupów, duchowieństwa i wiernych list o Różańcu Świętym *Rosarium Virginis Mariae*. Na wstępie tego listu napisał: <<Przez różaniec lud chrześcijański niejako wstępuje do szkoły Maryi, dając się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa i w doświadczanie głębi Jego miłości. Za pośrednictwem różańca wierzący czerpie obfitość łaski, otrzymując ją niejako wprost z rąk Matki Odkupiciela.>>

Znany rekolekcjonista śp. ks. Piotr Pawlukiewicz powiedział kiedyś, że Różaniec jest jedną z modlitw „zagubionej owieczki”. która „jest w stanie jedynie beczeć”. A inny kaznodzieja, w zupełnie innym tonie, powiedział, że Różaniec, to wpatrywanie się w Pana Jezusa tak, jak patrzyła na Niego Matka albo „50 razy powiedziane <<KOCHAM CIĘ>>”.

## Co jest najważniejsze w odmawianiu Różańca?

Różaniec towarzyszy nam od urodzenia, a nawet wcześniej, dobrze wiemy, że wielu Rodziców i Dziadków modli się o szczęśliwe poczęcie, a potem o błogosławieństwo w czasie oczekiwania i podczas porodu. W wielu rodzinach jest zwyczaj codziennego odmawiania Różańca, a

inni ograniczają się do tej modlitwy jedynie w październiku. Bardzo często jednak na katechezie, podczas rekolekcji czy w czasie wizyty kolędowej pojawiają się pytania: czy ważniejsze jest skupienie nad treścią powtarzanych miarowo modlitw, czy nad treścią kolejnych tajemnic. A co zrobić, jak myśl ucieknie: czy wracać do początku tajemnicy, czy mocniej się skupić i modlić się dalej?

Doświadczeni duszpasterze odpowiadają, że odpowiedź zależy od osoby, która się modli: najważniejsze jest szczere pragnienie porządnej modlitwy, jeśli nawet myśl mimowolnie oddali się w stronę spraw codzienności, to jakość modlitwy w niczym nie jest umniejszona. Niektórzy nawet dodają, że taka ucieczka myśli może być znakiem danym na polecenie Pana Boga przez Aniołów: może temat, który pojawił się jako rodzaj rozproszenia powinien być przemyślany w świetle Bożego Słowa. Powtórzmy zdanie ze wstępu: najważniejsze jest szczere pragnienie wychwalania Pana Boga i chęć podporządkowania się Jego Woli.

Różaniec może być wypełnieniem czasu oczekiwania czy stać się pomocą, gdy nie możemy zasnąć i nic się nie stanie, jeśli zaśniemy w połowie którejś dziesiątki. Słowa, którymi Archanioł Gabriel powitał Maryję są pochodzącym od Stwórcy uznaniem Jej godności, a słowo „Jezus” dodane później przez Kościół jest przypomnieniem, że Różaniec jest modlitwą otaczającą Pana Jezusa (teologowie mówią, że jest to modlitwa chrystocentryczna). Pamiętamy wszyscy, że modlitwy *Ojciec Nasz* nauczył sam Pan Jezus a *Chwała Ojcu...* sformułowano na podstawie wielu fragmentów Biblii, np.: Mt 28,19: Rz 16,27: Rz 11, 36: 1 Tm 1,17 i wielu innych.

Niektórzy twierdzą, że Różaniec może stać się tłem naszego życia, może stać się – jak to pisał św. Jan Paweł II – patrzeniem na Pana Jezusa i na nasze życie oczyma Maryi.

## Od tajemnic różańcowych do codzienności... i odwrotnie

Przewidziano porządek odmawiania poszczególnych części Różańca, niektórzy mają ambicję i odmawiają każdego dnia więcej niż



jedną część. Słyszeliśmy też, że można robić odwrotnie: do aktualnej sytuacji życiowej dobierać, według własnego wycucia, tajemnicę, której treść kojarzy się z którąkolwiek z tajemnic. Stając wobec wydarzeń, które nieoczekiwanie na nas spadły, wybieramy Tajemnicę Zwiastowania, szukając wytrwałości odmawiamy Tajemnicę Modlitwy w Ogrójcu, a szukając natchnień niezbędnych przy podejmowaniu decyzji podejmujemy Tajemnicę Zesłania Ducha Świętego. Niektórzy miłośnicy modlitwy różańcowej dodają, że, przy samodzielnym odmawianiu, można sobie pozwolić na „przedłużenie” czasu refleksji – nikt wtedy nie

pilnuje, czy *dziesiątek* ma dziesięć *Zdrowasiek* czy piętnaście albo nawet trzydzieści.

Decydując się na modlitwę różańcową, jak to powiedział pewien sędziwy duszpasterz, mamy wszystko gotowe: i słowa i treść i „puste miejsce” na zauważenie i wpisanie przemyśleń, które mają zastosowanie w codziennym życiu. Jedyne, co trzeba dodać, to serce, dzięki któremu nie będzie to suchy szkielet modlitwy, ale „wypełnione ciałem” prawdziwe spotkanie z Synem Bożym, który chce i potrafi korygować nasze życie.

**Ks. Zbigniew Kapłański**

---

## NIEFRASOBLIWI

### **Niefrasobliwość co do przyszłości swojego życia.**

Skąd się ona bierze? Po pierwsze czy nie z tego, że nie chcemy myśleć o przyszłości swojego życia, odpychamy te myśli? Chwilę nadejścia tej przyszłości uważamy za odległą i niewiadomą, nie chcemy się wysilać, zastanawiać, albo te myśli nas niepokoją więc odpychamy je. To jest pierwsza, najczęstsza przyczyna niefrasobliwości. Druga jest poważniejsza. To niewiara, że istnieje inne życie. Świat ostatnich wieków stał się empiryczny, w którym wyznaczono ramy doświadczalne i do nich ograniczono oficjalny nurt życia. Poza tymi ramami jest coś, co wymyka się temu nurtowi i jego regułom, i wygodnie jest dla ludzkiej swobody i dla funkcjonowania świata, by to ignorować. Niewiara czyni postępy jeżeli trzymamy się świata, a nasze życie osobiste toczy się normalnie, nie jest doświadczane cierpieniem, zagrożone chorobą czy śmiercią. Jednak gdy one nadchodzą, wtedy nie wiadomo co robić. Co robić, gdy przychodzą sytuacje ekstremalne, wymykające się sposobom funkcjonowania świata, który usuwa ekstrema poza pole widzenia ludzi i poza swój oficjalny punkt widzenia? Kto idzie za światem ten jest spokojny, ale do czasu.

**Punkt widzenia wiary.** Wiara pozwala myśleć odpowiedzialnie także o ekstremach. Podążanie w wierze za pobożnością nie musi być rutyną i nawykiem, ale może być sposobem na rzeczywisty kontakt z Bogiem. W normalnej sytuacji kontakt ten daje wielkie szczęście, poczucie miłości z Bogiem i poczucie, że nie jest

się samemu, lecz ma się Kogoś. W ekstremalnej sytuacji natomiast Bóg staje się wyjątkowym oparciem i ratunkiem. Niewiara sądzi, że nie potrzebuje takiej bliskości, ona nie wierzy w jej możliwość i zadowala się ziemskimi relacjami. Ale w sytuacji ekstremalnej człowiek niewiary nie ma oparcia i może polegać tylko na sobie i świecie. A czy to jest wystarczające?

**Droga od wiary do pewności.** Człowiek, który dotąd nie wierzył lub wierzył płytko, może w pewnej sytuacji nabrać mniejszej lub większej pewności, że Bóg jest i on, człowiek Go spotkał i ma przy sobie. Wbrew temu, co głosi świat, Bóg jest wielkim naszym szczęściem. Ale, czy można mieć co do Niego pewność? Czy wiara może stać się tak silna, że graniczy z pewnością? Gdy po okresie przejścia wiary od innych ludzi, zostaje ona przez nas wchłonięta, staje się nasza, przez lata modlitwy i otwartych oczu nasza wiara może stać się wiarą silną. Na tej drodze szczególnie ważne będą przeżycia spotkania z Bogiem, silne doświadczenia duchowe, które odczyta dla siebie ten, kto je przeżywa, a one dadzą mu pewność, że Bóg jest i że człowiek Go spotkał. Jeżeli człowiek nie zaniedba takiego przeżycia, a będzie je pielęgnował na modlitwie, to ono utwali się. Wtedy stajemy się ludźmi wewnątrz i mocno wierzącymi w sposób graniczący z pewnością. I wreszcie owa specjalna, wyjątkowa sytuacja, kiedy nabiera się pewności, jest to odejście z życia tu i spotkanie Boga tam. Niekiedy jest ono dane umierającym, którzy z pogranicza życia i śmierci

powracają znowu do życia i zachowują wspomnienia stamtąd. Ale nawet już w chwili zagrożenia życia człowiek doświadcza wyrazistego „filmu” z przeszłości i samo to przeżycie takiego rachunku sumienia może go skłonić do wyjątkowej refleksji. Lecz oczywiście najbardziej niezawodnie człowiek doświadcza pewności Boga, gdy nieodwracalnie z Nim się już znajduje, jak Bogacz i Łazarz z Ewangelii. (Łk 6,19-31)

#### **Konsekwencje silnej wiary i pewności.**

Gdy ma się pewność, jak wielkim szczęściem człowieka jest Bóg, wtedy zaczyna się bardzo za Nim tęsknić i pragnąć, by inni też Go poznali – by nie zmarnowali swojego życia. Patrzenie na niefrasobliwy i grzeszny świat staje się bolesne. Czuje się ból, że Bóg nie jest kochany ale odrzucany, że ludzie grzesząc skazują Jezusa na Krzyż i że sami sobie tak strasznie niszczą życie. Ludziom niewiary wydaje się czasem, że gdy nie chce się żyć, nie ma nic prostszego jak skończyć ze sobą. Tymczasem odejście tam w stanie grzechu niczego nie rozwiązuje. Człowiek nie znika, jego zło istnieje nadal, a on musi tam rozwiązywać problemy, których nie rozwiązał tu. Dzięki wierze widzimy, że ci, którzy odrzucają Boga, będą musieli tam żyć bez Niego, a życie bez Niego jest koszmarem i dużo większym cierpieniem, niż to zdarza się na ziemi. Na ziemi nawet najtrudniejsze życie i największe cierpienie nie jest przeżywane bez Boga, a tam człowiek, który Boga odrzuci, może pozostać zupełnie bez Niego i to jest piekło nieopisane, życie zdane tylko na siły zła.

**Wielka Miłość nie jest kochana.** Dlatego, gdy człowiek przekonuje się, tak jak Bogacz, że w sumie cudowne, choć z pozoru trudne, było życie Łazarza, zaś życie Bogacza bez miłości i bez Boga skończyło się tragicznie, wtedy chce ostrzec innych. Bo mając pewność Boga, odrzucanie Go przez świat odczuwa się jako nieznośne. Mając wiarę św. Franciszka jest się wstrząśniętym obrazem świata i chce się wołać do wszystkich ludzi – wielka Miłość nie jest kochana, tak mocno czuje się, jak tragiczne i nieludzkie jest dla grzeszników takie życie. Gdy poznało się Boga, nie można pogodzić się z tym, że grzesznicy się z Nim mijają, choć On ich szuka. Kochając Boga, kocha się też ludzi i chce się bardzo powiedzieć im – nie,

nie róbcie sobie takiej krzywdy! Ale oni tego nie przyjmują, bo zupełnie nie rozumieją.

**Dwóch odmiennych ludzi.** Optyka świata jest zupełnie inna niż optyka człowieka nawróconego. Jest to jak optyka niewidomego wobec optyki widzącego. Nie na darmo Pan Jezus często uzdrawiał ludzkie oczy, a Jego uzdrowienie sięgało serca. Ponieważ nawrócenie serca jest jedyną drogą, by przyjąć zbawienie od Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, dlatego zły swoją jedyną szansę od czasu śmierci i zmartwychwstania Jezusa upatruje w osaczeniu ludzi, by nie odkrywali tego, co im jest potrzebne, by nie przychodzili do Jezusa po zbawienie. A mają je w zasięgu ręki. Jezus jest źródłem zbawienia. Wiele jego źródeł pozostawił na ziemi po swoim zmartwychwstaniu. I głównym celem szatana jest takie osaczenie jak największej liczby ludzi, by tych źródeł nie odkryli i nie poszli do nich po zbawienie.

**Oto jak przebiega to osaczenie: Po pierwsze** Jezus jest jedynym świadkiem tego, że zbawienie jest gotowe i wiele mieszkań czeka na nas w domu Ojca. Dlatego zły osacza nas, byśmy tego świadka zbawienia nie poznali, nie zaufali Mu i do Niego nie przyszli. By wydawało się nam, że jest On niepotrzebny. A szatan nie może nic zrobić przeciwko Jezusowi, za to robi wszystko co może przeciwko nam.

Tak więc przede wszystkim, ponieważ Jezus pozostawił Siebie w Kościele, więc szatan osacza Kościół, by go skompromitować w oczach ludzi, by ludzie Kościoła brnęli w grzechy, nie byli wiarygodni, ale kompromitowali Kościół i pośrednio Jezusa. By ludzie nie dostrzegali tego, że Kościół nawet mimo grzechu, nadal posiada Jezusa i ma Jego święte sakramenty. **To po drugie.**

**A po trzecie,** skoro Jezus pozostawił w Kościele swoją obecność w sakramentach i one są podstawowym źródłem kontaktu z Jezusem, dlatego zły niszczy sakramenty. Zaczął już dawno, gdy w XVI wieku doprowadził do schizmy zachodniej i pod pretekstem odnowy Kościoła stopniowo pozbawił wielkie obszary Kościoła pełnego udziału w Jezusie. Bo udział w Jezusie ma miejsce nie tylko przez słowo, ale także przez sakramenty. A potem zły zajął się tą częścią

Kościół, w której ocalały sakramenty, by ją wpędzać w grzechy i kompromitować tak, by ludzie coraz bardziej wątpili w Niego.

**I po czwarte** Jezus, przez Ducha Świętego, jest obecny w sercu każdego człowieka, jak w plecaku noszonym na plecach. Faktyczne spotkanie z Nim zależy od tego, czy człowiek zajrzy do tego plecaka. Spotkanie z Jezusem zależy od wydobycia Go z plecaka, poznanie Go, odkrycie przez różne formy modlitwy, ale modlitwy świadomej, prowadzonej sercem, nie tylko mechanicznie. Przez modlitwę spotykamy się z Jezusem, z czasem możemy poznać Go bliżej, silniej uwierzyć i pokochać Go i świadomie żyć z Nim. Dlatego zły osacza także naszą modlitwę, byśmy byli bardzo zajęci i nie mieli na nią czasu, byśmy uważali ją za nieważną i by szła ona nam bardzo trudno z powodu rozproszeń i fałszywego obrazu Boga. Zły wymyśla, jakobyśmy mieli prawo rozmawiać z Bogiem dopiero, gdy sami się zmienimy, a przecież Jezus przyszedł do grzeszników a nie sprawiedliwych. Albo szatan mówi nam, że nie jesteśmy grzesznikami, bo nie ma grzechu. Albo pobożnym grzesznikom zabrania kontaktu z Bogiem, jak Adamowi, którego nauczył ukrywać się przed Bogiem w krzakach. Ale, jeżeli te fałszywe nawyki odrzucimy, mamy szansę zatrzymać złego w swoim działaniu przeciwko naszym sercom.

I wreszcie **po piąte**, jeżeli pojawi się na świecie ktoś, jak święci, kto spotkał Boga, poznał Go i obcuje z Nim, kto jest inny, nadal jest na świecie ale już nie jest ze świata, kto nie jest niewolnikiem ale wolnym dzieckiem Boga, kto Go kocha, garnie się do Niego, nie boi się Go i ma prostolinijne serce dziecka, jakiego nie zna świat, to wtedy zły buduje między światem a takim dzieckiem Bożym straszliwą barierę. Dziecko Boże gorliwie obcuje z Bogiem i okazujące Mu miłość, a w konsekwencji także wszystkim ludziom, dziecko Boże rezygnujące z fałszu i przemocy staje się w świecie ciałem obcym. Dziś konflikt między dzieckiem Bożym a światem nabrzmiewa. Już w czasach Jezusa byli tacy, co patrząc na to, jak On żyje, inaczej niż świat, uważali, że *odszedł od zmysłów* (J 10,20; Mk3,21). A dziś „nowoczesna” psychologia i psychoterapia coraz śmielej wygłasza „naukowe” tezy, że życie wewnętrzne, w którym się doświadcza obcowania

z Jezusem, mistycznych przeżyć takich jak u św. Jana od Krzyża, św. Teresy z Avila, czy św. Faustyny, czy u wielu współczesnych osób, które znam i dlatego o nich zamilczę, że to wszystko to patologia duchowości. Takie tezy stają się coraz częstsze w psychologii i psychoterapii współczesnej, którą nawet autorzy katolicki bezkrytycznie naśladowają. (por. ks. K. Grzywocz, Patologia duchowości). Trzeba powiedzieć jasno, że doświadczenie obcowania z Bogiem, słyszenie Go czy widzenie z mocy Ducha Świętego jest zupełnie innym przeżyciem, niż np. odczuwanie depresji lub urojeń w schizofrenii. Zupełnie inaczej działa Duch, a inaczej choroba psychiki. Sic!

**I po szóste** możemy zauważyć, że ponieważ Matka Boża odgrywa w planach Bożych, zwłaszcza w czasach ostatecznych, ważną rolę, dlatego zły odciął wielu ludzi od Niej przez odmówienie jej prawa kultu w ramach na przykład schizmy zachodniej. A Maryja jest łaski Pełna i ma Ducha Świętego, którego otrzymała w dniu Zwiastowania i również udziela Go światu. To z Jej ważnym udziałem nastąpi zwycięstwo Boga nad złym duchem w czasach ostatecznych, co zostało objawione na samym początku Biblii, gdzie zapowiedziane jest, że niewiasta ma zdeptać głowę węża. Zwycięstwo nad złem w nadchodzących czasach przyjdzie także przez Nią, ale z powodu działania złego, duża część świata nie jest na przyjęcie Jej gotowa.

**Duch Święty.** Omówione wyżej skutki działania złego ducha są w dzisiejszych czasach tak głęboko zakorzenione, że tylko Duch Boży może wyprostować chory świat zstępując w niego i działając tak, jak jest zapowiedziane. Tylko On może sprawić, że serca ludzkie staną się na powrót głodne Boga i wiary w Niego, głodne sakramentów i poczują brak Kościoła. Tylko Duch może sprawić, że ludzie odkryją, iż bliskość duchowa z Bogiem to nie patologia, a raczej bolesną nieprawidłowością jest brak tej bliskości. Duch Święty przyjdzie i już przychodzi. On sprawi to, że ludzie staną się głodni i będą szukać Boga, a potem Jego darów obecnych w Kościele. Lecz najpierw Duch będzie oczyszczał Kościół, by stał się gotowy hojnie udzielać ludziom Bożych darów i pracować dla dobra ludzi aż do utraty tchu.

**Diakon Jan**

# RAMOWY PROGRAM DUSZPASTERSKI

## RODZINY RODZIN

### NA ROK 2022-2023

*„Po Bogu najbardziej kocham Polskę”*

- Październik – PATRIOTYZM – MIŁOŚĆ OJCZYZNY PŁYNAĆA Z MIŁOŚCI DO BOGA
- Listopad – CO TO JEST SUMIENIE OBYWATELSKIE?
- Grudzień – POLSKIE TRADYCJE, OBYCZAJE I KULTURA
- Styczeń – JAKIEJ CHCECIE POLSKI?
- Luty – ŚWIADOMOŚĆ CIĄGŁOŚCI DZIEJOWEJ
- Marzec – JAKA JEST RODZINA – TAKA BĘDZIE OJCZYZNA
- Kwiecień – JESTEŚMY U SIEBIE – WE WŁASNEJ OJCZYŹNIE
- Maj – MARYJA KRÓLOWĄ NARODU POLSKIEGO
- Czerwiec – MŁODZIEŻ MUSI WZIĄĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA TĘ ZIEMIĘ
- 

**Październik –**

## **PATRIOTYZM – MIŁOŚĆ OJCZYZNY PŁYNAĆA Z MIŁOŚCI BOGA**

*„Zasiewajcie więc miłość Ojczyzny i duch poświęcenia się,  
A bądźcie pewni, iż wyrosnie Rzeczpospolita wielka i piękna”.*

*/A. Mickiewicz, Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego/*

- 
- Ojczyzna i naród
- Prawa i obowiązki narodu ochrzczonego
- Ojczyzna – wspólnota wymagająca miłości i wolności
- Patriotyzm – świadomość praw i obowiązków wobec wspólnoty ojczystej
- Rodzina najtrwalsze ogniwo w dziejach Narodu
- Wychowanie do miłości i służby Ojczyźnie
- ABC wychowania patriotycznego



## Czytania:



**Rdz 22, 15-18** *Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: «Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu»”.*

**Ef 3,14-15** *W tym celu klękam przed Ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa, od którego pochodzi cała ojczyzna w niebie i na ziemi.*

**1Tm 5,8** *Jeśli ktoś nie troszczy się o swoje, a zwłaszcza o swoją rodzinę, wyrzeka się wiary i jest gorszy od niewiernych.*

**Mt 13,53-58** <sup>53</sup> *Gdy Jezus dokończył tych przypowieści, oddalił się stamtąd. <sup>54</sup> Przeszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: «Skąd u Niego ta mądrość i cuda? <sup>55</sup> Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? <sup>56</sup> Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc ma to wszystko?» <sup>57</sup> I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: «Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony». <sup>58</sup> I niewiele działał tam cudów, z powodu ich niedowiarstwa.*



**2239** *Obywatele mają obowiązek przyczyniać się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności. Miłość ojczyzny i służba dla niej wynikają z obowiązku wdzięczności i porządku miłości. Podporządkowanie prawowitej władzy i służba na rzecz dobra wspólnego wymagają od obywateli wypełniania ich zadań w życiu wspólnoty politycznej.*

*Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 2239, Pallottinum, Poznań 1994*

## Wysłuchani w głos Wieszcz Narodowego

### NADZIEJA W NARODZIE WIERZĄCYM I MIŁUJĄCYM

„Na jakich ludziach Ojczyzna Wasza największe pokładała nadzieje, i dotąd pokłada?

Nie na ludziach, którzy najpiękniej ubierali się, i tańczyli, i najlepszą mieli kuchnię, bo największa część tych ludzi nie miała w sobie Miłości Ojczyzny.

Ani na ludziach, którzy dawniej wojny robili, i wyuczyli się najlepiej maszerować i szykować, i rozprawiać o wojnie, i książki wojenne pisać, bo większa część tych ludzi nie miała Wiary w sprawę ojczystą.

Ale na ludziach, których nazywaliście dobrymi Polakami, pełnych uczucia, tudzież na poczciwych żołnierzach, tudzież na młodzieży.

Otóż i świat jest jak Ojczyzna, a Narody jak ludzie. Świat pokłada nadzieję na Narodach, wierzących pełnych Miłości i Nadziei.



Zaprawdę powiadam Wam: Nie macie uczyć się cywilizacji od cudzoziemców, ale macie uczyć ich, prawdziwej cywilizacji Chrześcijańskiej.”

A. MICKIEWICZ, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, cz. VI, w. 186-191

### ZASIEWAJCIE MIŁOŚĆ OJCZYZNY

„Podobna jest Rzeczpospolita którą założyć macie do lasu, który sieje gospodarz.

Jeśli gospodarz zasieje nasienie dobre, na ziemi dobrej, może być pewny, iż się drzewa urodzą; i nie ma potrzeby myśleć o formie drzew, i lękać się, aby się dęby nie urodziły z kolcami, a jodły z liśćmi.

Zasiewajcie więc miłość Ojczyzny i duch poświęcenia się, a bądźcie pewni, iż wyrosnie Rzeczpospolita wielka i piękna.”

A. MICKIEWICZ, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, cz. VI, w. 419-421

### Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

#### DLA NAS PO BOGU NAJWIĘKSZA MIŁOŚĆ TO POLSKA!

„Dla nas po Bogu największa miłość to Polska! Musimy po Bogu dochować wierności przede wszystkim naszej Ojczyźnie i narodowej kulturze polskiej. Będziemy kochali wszystkich ludzi na świecie, ale w porządku miłości. Po Bogu więc, po Jezusie Chrystusie i Matce Najświętszej, po całym ładzie Bożym, nasza miłość należy się przede wszystkim naszej Ojczyźnie, mowie, dziejom i kulturze, z której wyrastamy na polskiej ziemi”.

S. WYSZYŃSKI, *Kazanie wygłoszone w kościele Na Skalce, Kraków, 12 maja 1974 r.*



#### OJCEM WSZYSTKICH POLAKÓW JEST BÓG...

„Widząc trudności, jakimi są różnice ideologiczne i światopoglądowe, musimy wołać do Boga Ojca, aby przekonał wszystkich żyjących w Polsce ludzi, że On jest Ojcem wszystkich Polaków, jak jest Ojcem czterech przeszło miliardów żyjących na globie ziemskim; aby uznano, że ten Ojciec jest miłością i że pragnie miłości dla siebie”.

S. WYSZYŃSKI, *Wizyta arcybiskupa Poggi w Polsce podczas nabożeństwa w intencji Ojca Świętego, Gniezno, 2 III 1975, w: tegoż, KiPA-Cz,t.49, s. 160*

#### MIŁOŚĆ OJCZYZNY OBOWIĄZKIEM CHRZEŚCIJAN

„Musimy sobie niemniej uprzytomnić, że jesteśmy spadkobiercami tysiącletniej historii i twórcami przyszłych dziejów naszego Narodu. Przed Bogiem i Ojczyzną odpowiadamy za to, jakie one będą. „Z trudu naszego i znoju”, z krwi i cierpień milionów bohaterów „Polska powstała, by żyć”. Jesteśmy odpowiedzialni za, żeby żyła!”.

Konferencja Episkopatu Polski, *Biskupi polscy wzywają do odnowy życia w rodzinach*, Warszawa, 15 XII 1977 w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Editions du Dialogue, Paris 1988, s.314-315.

#### DAR MIŁOŚCI OJCZYZNY

„Oprócz daru mowy i kultury ojczystej otrzymaliśmy szczególną wartość – dar miłości Ojczyzny. Niewątpliwie jest to prawo przyrodzone, ale trzeba pamiętać, że miłość Ojczyzny jest również prawem Bożym, a nas, Polaków, szczególnie obowiązuje. Mamy kochać Naród! Jeżeli kiedy Ojczyzna wymagała

*miłości, to właśnie teraz, na przełomie dziejów, kiedy się krzyżują różne prądy i dążenia, a do głosu dochodzą różne niepokojące nas teorie.”*

S. WYSZYŃSKI, *Kazanie w uroczystość św. Wojciecha*, Gniezno, 28 kwietnia 1957 r.

\*\*\*\*

*„Za miłość ku Ojczyźnie płaci się nie pieniędzem, nie złotem, ale sercem i krwią własną, tak – własną krwią! To jest miłość bezinteresowna! To jest miłość chrześcijańska!”*

S. WYSZYŃSKI, *Słowo do kapłanów i ludu archidiecezji warszawskiej*, 28 kwietnia 1961 r.

## OJCZYZNĘ MAMY JEDNĄ

*„Mamy jedną Ojczyznę, i jej winni jesteśmy służbę, ofiarę, a nawet śmierć, gdy Bóg tego zażąda. Ale abyśmy byli na to gotowi, trzeba nam jedności w Chrystusie i w Kościele. Dlatego też prosimy wszystkich, od których to zależy, aby tej jedności nie niszczyli – bo to jest zagrożenie bezpieczeństwa Ojczyzny i wprowadzenie do życia Narodu podziału, a więc sporów i kłótni.”*

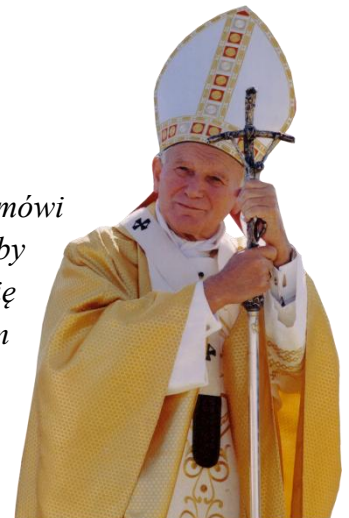
S. WYSZYŃSKI, *Kazanie wygłoszone na Jasnej Górze*, 3 maja 1973 r.

## Śladami papieskiego nauczania

### MYŚLĄC OJCZYZNA...

*„ Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, mówię mi o tym serce, jakby ukryta granica, która ze mnie przebiega ku innym, aby wszystkich ogarnąć w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas: z niej się wylaniam... gdy myślę Ojczyzna – by zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia”...*

KAROL WOJTYŁA, *Myśląc Ojczyzna*.



### TAKĄ CHCEMY MIEĆ OJCZYZNĘ

Komentując słowa modlitwy Pańskiej – „przyjdź królestwo Twoje” Jan Paweł II powiedział:

*„Ma to wielkie znaczenie dla każdego z nas, dla ludzi żyjących na ziemi polskiej, którzy bardzo miłują swoją Ojczyznę, bardzo miłują dziedzictwo doczesne tej ziemi, na której się narodzili, dzieje swojej Ojczyzny i dzieje tego królestwa, tego państwa, tego władania doczesnego, które na tej ziemi Polaków zostały ukształtowane od tysiąca lat. I gotowi są dla tej sprawy również wiele cierpieć i śmierć ponosić, jak o tym świadczy tylu ludzi w ciągu dziejów (zwłaszcza w ostatnich stuleciach), a za naszych dni śmierć chociażby tak bliskiego nam ks. Jerzego Popiełuszki. To wszystko świadczy o miłości Ojczyzny, która jest ziemskim królestwem człowieka, ziemskim królestwem Polaków. To królestwo nas wiele kosztuje. Stale pragniemy, aby się urzeczywistniło wedle właściwego modelu praw narodu, praw człowieka, wedle ewangelicznych, chrześcijańskich zasad sprawiedliwości, miłości społecznej, prawdy, pokoju. Do tego stale dążymy, tego stale pragniemy, taką chcemy mieć tę naszą ziemską Ojczyznę”.*

św. JAN PAWEŁ II, *Taką chcemy mieć naszą Ojczyznę*, Watykan 25.11.1984.

## Materiały dodatkowe:

**Ks. Z. STRUZIŁ**, *Obrona wolności narodu księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski w 100. Rocznice odzyskania niepodległości 1918-2018*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2018

**M. GRZYCZYŃSKI**, *Zamyślenia nad Ojczyzną. O chrześcijańskiej postawie patriotycznej*, Przewodnik katolicki 45/2003 .  
Wydanie elektroniczne 7.11.2003 [https://opoka.org.pl/biblioteka/I/IK/zamyślenia\\_patrio.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/I/IK/zamyślenia_patrio.html)

**ks. dr P. MAZUR**, *Chrześcijańskie podstawy patriotyzmu*, Portal wiara.pl 10.12.2007  
<https://prasa.wiara.pl/doc/456434.Chrzescijanskie-podstawy-patriotyzmu>

## MEDYTACJA

### Kroki indywidualnej pracy duchowej

- 1. Dom Ojczysty** – umiłowanie ziemi ojczystej to proces głęboko kształtujący człowieka od najmłodszych lat. Czym jest Ojczyzna? Czym jest ona dla mojej rodziny? Jak przeżywamy radości, dumę ale także zagrożenia naszej Ojczyzny? Co możemy zrobić dla jej umocnienia? To pytania dla całej naszej rodziny. Porozmawiajmy o tym w domu z dziećmi, młodzieżą... To rodzina uwrażliwia na wspólny dom ojczysty... To rodzina pierwsza wychowuje patriotycznie młode pokolenie, ale także świadczy o tym swoją postawą.
- 2. ABC wychowania patriotycznego** uwzględnia wychowanie człowieka w duchu miłości i odpowiedzialności za Ojczyznę. W procesie kształtowania postawy patriotycznej próbujemy akcentować następujące elementy:
  - służbę Ojczyźnie;
  - czynne zaangażowanie na rzecz pomnożenia dobra wspólnego i jego ochrony;
  - pragnienie dla niej prawdziwego dobra;
  - gotowość do poniesienia wielkich ofiar (a nawet poświęcenia swojego życia);
  - działanie tak, aby była ona silna, bezpieczna, zasobna i piękna;
  - zwyczajną, uczciwą pracę;
  - postawę pietyzmu, szczególnego szacunku i czci wobec ojczyzny;
  - przywiązanie do ziemi ojczystej;
  - troskę o język ojczysty, jego piękno, czystość i bogactwo;
  - poznawanie historii ojczystej;
  - zapoznanie się z twórczością kulturalną narodu (poezją, literaturą, muzyką, architekturą, malarstwem);
  - troskę o dobre prawo i żeby było przestrzegane;
  - troskę o dobre obyczaje w kraju;
  - troskę o dobro wspólne w życiu społeczno-politycznym;
  - przyczynianie się do zwiększenia bezpieczeństwa duchowego;
  - wierność dziedzictwu narodowemu;
  - propagowanie wartości narodowych;
  - pielęgnowanie tradycji i zwyczajów narodowych;
  - przyjmowanie postaw prospołecznych;
  - podporządkowanie jej interesów osobistych.





**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 sierpnia 2022 roku  
zmarła w wieku 95 lat**

## **Anna Nitka**

**Msza Św. żałobna odbyła się 4 sierpnia 2022 r. w kościele pw. św. Karola Boromeusza ul. Kadetów 33 w Warszawie, po której nastąpiło odprowadzenie do grobu na cmentarz w Marysinie Wawerskim.**

**Pozostają pogrążeni w smutku i żałobie: siostra, dzieci, wnuki i prawnuki.**

**Łączymy się w smutku rozstania, z pamięcią w modlitwie**

**grupa św. Józefa Rodziny Rodzin**



W dniu 1 sierpnia 2022 roku, w 96 roku życia, opatrzona najświętszym sakramentem, odeszła do Domu Ojca nasza ukochana mama, babcia i prababcia Anna Nitka z domu Morawska.

Członkini Sodalicji Mariańskiej, żołnierz Armii Krajowej - łączniczka Powstania Warszawskiego, która po zakończeniu drogi neokatechumenalnej otrzymała w 1991 roku od ks. Prymasa misję do głoszenia Ewangelii.

## **Świadectwo śp. Anny**

### **Szkoła patriotyzmu**

*Miałam to szczęście, że w czasie okupacji niemieckiej należałam do Sodalicji Mariańskiej.*

*Ja sama miałam wtedy od 13 do 18 lat. Poznałam księdza Michała Kordeckiego pallotylna i Marysię Okońską. To oni mieli zdecydowany wpływ na moją formację duchową. Spotykałyśmy się w grupach wiekowych i obowiązywała nas ścisła konspiracja. Lokal udostępniały nam zgromadzenia zakonne. Mówiono nam: „maksimum wysiłku - maksimum ufności Bogu”. Przygotowywano nas do pracy w strukturach Armii Krajowej.*

*I tak w lutym 1942 roku złożyłam i przyjęto ode mnie przysięgę na wierność Bogu i Ojczyźnie w obecności księdza kapelana i pułkownika Scholenberga o pseudonimie „Rakowski”.*

*Co robiłam? Odbierałam meldunki i przekazywałam dalej pod wskazany adres prasę podziemną, biuletyny, broń. Zabezpieczałam, pakowałam, przekazywałam. Spokojnie, bo z Bogiem w sercu.*

*Dużo jest publikacji i wspomnień o pracy łączniczek i sanitariuszek w czasie powstania warszawskiego. Ale mało, albo wcale, o postawie moralnej młodzieży warszawskiej i ich całkowitemu zaufaniu Bogu i Maryi Jasnogórskiej, bo „...spod znaku Maryi rycerski my huf, błogostaw nam Chryste na bój.”*

*My, młodzież warszawska, w czasie powstania byliśmy powołani do ewangelizacji; każdy na swoim miejscu służby, gdzie opatrywał rany, przenosił z zagrożonych miejsc itd.; mówiliśmy o Opatrzności Bożej i opiece Matki Jasnogórskiej. W czasie powstania warszawskiego realizowany był program „nowej mobilizacji Warszawy” do modlitwy, pokuty, sakramentów,*



*ażeby uratować Warszawę. Podjęta została praca religijna w imię Matki Boskiej Jasnogórskiej. Nawet ci, którzy ginęli, byli uratowani dla Boga.*

*Okazało się, że dzięki opiece Bożej, dzięki ratunkowi z Nieba, rzesza ludzi ocalała z ginącej, zburzonej i spopielonej Warszawy. Po upadku powstania, ku zdumieniu Niemców, tysiące ludzi wyszło ze stolicy, chociaż wróg myślał, że cała Warszawa jest pogrzebana.*

*To były wielkie sprawy Boże i Jego Matki Maryi. „Cześć Maryi...”*

**Porucznik Anna Nitka z domu Morawska Pseudonim „Anna”**

**Żołnierz Armii Krajowej**

Mamo, dziękujemy za życie i za wychowanie, za przekazanie nam przykładem własnego życia, że wartością nadrzędną jest wierność Bogu i Ojczyźnie.

Ufamy, wierząc w miłosierdzie Boże, że bramy niebios są dla Ciebie otwarte.

**Jacek i Elżbieta Nitkowie z rodziną.**

---

## Zaproszenie na Sympozjum Ojcowizna

W związku z obchodzonym w tym roku 70-leciem Rodziny Rodzin, tegoroczne sympozjum „Ojcowizna” będzie miało specyficzny przebieg. **Sympozjum jest zaplanowane na sobotę i niedzielę 19 – 20 listopada 2022 r. Rozpocznemy w sobotę, tradycyjnie Koronką do Bożego Miłosierdzia o godz. 15.00.** Następnie nastąpi premierowa prezentacja filmu „Rodzina Rodzin”. **Pierwszy dzień sympozjum zakończymy w Archikatedrze Warszawskiej na Starym Mieście, gdzie o godz. 19.00 J.E. Ks. Kardynał Kazimierz Nycz odprawi dla nas Mszę Świętą.** Ta Msza Święta będzie kulminacją obchodów jubileuszu 70-lecia Rodziny Rodzin.

**Drugi dzień sympozjum – niedziela – rozpocznie się Mszą Świętą o godz. 12.00, ale w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie.** Po liturgii zwiedzimy wspólnie znajdujące się w budynku świątyni Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. W trakcie wizyty w Muzeum, przekazemy, na ręce Dyrekcji tej placówki, album zawierający materiały z 9-letniej formacji jaką przeszła Rodzina Rodzin w oparciu o Jasnogórskie Śluby Narodu z 1956 r. Album, a przede wszystkim odbyta formacja, jest darem Rodziny Rodzin przygotowywanym na ubiegłoroczną beatyfikację Prymasa Tysiąclecia.

Zapraszam serdecznie i proszę o przekazanie tego zaproszenia do wszystkich osób związanych z Rodziną Rodzin i sympatyków naszego Ruchu.

**Krzysztof Broniatowski**

---

„Nie wystarczy ocenić przeszłości, ale trzeba mieć ambicję tworzenia lepszej przyszłości” Bł. Kard. Stefan Wyszyński Prymas Polski

## KALENDARIUM POLSKIE PAŹDZIERNIK 2022

**1.10.1944** – 62 dzień Powstania. „Niedziela. Wsch. sł. 6.53 - zach. sł. 18.30, śr. temp. powietrza 11 stop. C. Rano słonecznie, później pochmurno, stan wody w Wiśle 51 cm. Podczas zawieszenia broni Śródmieście opuszcza zaledwie 8 tys. osób. Liczbę ludności podlegającej ewakuacji strona niemiecka określa na 200 do 250 tys. Wobec beznadziejnej sytuacji po upadku Mokotowa i Żoliborza oraz w braku jakiegokolwiek realnej pomocy, Komenda Główna AK i Delegatura Rządu decydują się kontynuować rozmowy kapitulacyjne. Gen. Tadeusz Komorowski „Bór” wyznacza komisję do prowadzenia rokowań kapitulacyjnych. W jej skład wchodzi: przewodniczący – płk dypl. Kazimierz Iranek-Osmecki „Heller”, ppłk dypl. Zygmunt Dobrowolski „Zyndram”, ppłk Franciszek Herman „Bogusławski” i kpt. Alfred Korczyński „Sas”- tłumacz. W nocy opracowany zostaje, z udziałem gen. Antoniego Chruściela „Montera”, polski projekt umowy o zaprzestaniu działań bojowych w Warszawie. Ma on stanowić podstawę do rozmów ze stroną niemiecką. Po godz.19, po upływie terminu rozejmu, Niemcy wznowiają gwałtowny ostrzał artyleryjski Śródmieścia.”

**2.10.1944** – 63 dzień Powstania. „Poniedziałek: wsch. słońca 6.55 - zach. słońca 18.28, średnia temperatura powietrza 13C, zachmurzenie duże, deszcz, stan wody w Wiśle 51cm. Od godziny 5.00 obowiązuje zawieszenie broni. Do godziny 19.00 Warszawę opuszcza ok. 16 tys. mieszkańców. Po dwóch dniach ewakuacji w Śródmieściu pozostaje nadal ponad 80 % ludności cywilnej. Przez cały dzień w siedzibie gen. Ericha von dem Bacha w Ożarowie toczą się pertraktacje polsko - niemieckie. O godz. 20.00 czasu niemieckiego, a 21.00 czasu polskiego ustają działania wojenne w stolicy. Obie strony podpisują w Ożarowie formalny układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie. Sygnatariuszem ze strony niemieckiej jest gen. Erich von dem Bach, zaś ze strony polskiej płk dypl. Kazimierz Iranek-Osmecki „Heller” i ppłk dypl. Zygmunt Dobrowolski „Zyndram”.

Najważniejsze ustalenia umowy kapitulacyjnej obejmują:

- przyznanie Powstańcom, także tym, którzy dostali się do niewoli od 1 sierpnia 1944, uprawnień wynikających z konwencji genewskiej z dnia 27 sierpnia 1929, dotyczącej postępowania z jeńcami wojennymi;
- Powstańcy nie będą ponosić odpowiedzialności za działalność wojskową i polityczną przed Powstaniem;
- oddziały Armii Krajowej mają opuszczać miasto dla złożenia broni w dniach 4 i 5 października;
- Ludność cywilna ewakuowana z Warszawy nie poniesie żadnych konsekwencji zbiorowo lub indywidualnie - z powodu działalności we władzach i administracji cywilnej”.

Zakończył się tragicznie wielki, wolnościowy zryw Polaków, który przeszedł do historii jako Powstanie Warszawskie. W tym czasie wojska sowieckie stały po drugiej stronie Wisły obserwując jak Powstanie dogasa. Gdy 1 września 1939 r. Niemcy zaatakowali Polskę, sowiecka prasa nie ukrywała zachwyty, a przywódcy Rosji sowieckiej zaczęli odliczać dni do upadku Polski, którą Mołotow nazwał „bękartem traktatu wersalskiego”. W stosunku do Polski był kontynuatorem myśli Lenina, który powiedział na posiedzeniu partii komunistycznej w Moskwie o 1920 roku: „Tam było wszystko do wzięcia, ale Piłsudski i jego Polacy skutecznie zgasił ogień wszechświatowej rewolucji. Tego im nigdy zapomnieć nie wolno”. I nie zapomniano. Agresję Rosji na Polskę propaganda sowiecka tłumaczyła koniecznością wzięcia w ochronę ludności ukraińskiej, białoruskiej i rosyjskiej mieszkającej w Polsce.

Ze strony aliantów Polska oczekiwała wypełnienia zobowiązań sojuszniczych i choć 3 września 1939 Francja i Anglia formalnie wypowiedziały wojnę Niemcom, to nie podjęły działań zbrojnych. Tłumaczy to konferencja w Abbeville - 12 września 1939 r., na której sztaby francusko-angielskie ustaliły, że nie podejmą żadnych działań ofensywno-zaczepeknych wobec Niemców; Polska miała sama stawić czoła potęgde Niemieckiej.

**3.10.1978** – Kardynał Karol Wojtyła wraz z prymasem Polski kard. Stefanem Wyszyńskim wylatują do Rzymu polskim samolotem LOT na drugie w ciągu dwóch miesięcy konklawe. Na pierwszym w sierpniu - wybrano kardynała Albino Lucianiego, który przyjął imię Jan Paweł I (zmarł po 33 dniach). Zapamiętano go jako „Uśmiechniętego Papieża” i ta pogoda ducha jakże przebija w mądrej i głębokiej, napisanej przez niego książce „Listy do sławnych postaci” np. Marka Twaina, Johana Goethego, Hipokratesa, Karola Dickensa, Penelopy czy ... Pinokia. Oto fragment listu: „Drogi Pinokio, na temat młodzieży istnieją dwa słynne zdania. Polecam Ci pierwsze, Lacordaire’a: *Miejcie swoje przekonania i umiejcie zdobyć dla nich szacunek!* Drugie jest Clemenceau, i wcale Ci go nie polecam: *Nie ma własnych poglądów, lecz broni ich z zapalem!*”.

**4.10.1978** – Msza św. pogrzebowa Jana Pawła I. Przyjechali na nią kardynałowie z całego świata.

**16.10.1978** – Na konklawe zwołanym po śmierci Jana Pawła I papieżem został wybrany metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła, który przyjął imię Jan Paweł II. Był pierwszym od 455 lat papieżem spoza Włoch i najmłodszym z papieży, jakich wybrano od półtora wieku. Jak historia pokazała, ten wybór przyczynił się do upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej.

**19.10.1956** – Pod Warszawą wylądowała niespodziewanie i bez zaproszenia delegacja sowiecka z Chruszczowem, Mołotowem, marsz. Iwanem Koniewem zaniepokojona sytuacją w partii i niebezpieczeństwem odejścia od „socjalizmu”. Moskwa była gotowa do interwencji wojskowej - pod Warszawą były już sowieckie czołgi. Na fali „odwilży” nowym I sekretarzem PZPR został Władysław Gomułka. Sytuacja została opanowana wewnątrz partii, a społeczeństwu przedstawiono wiele obietnic.

**28.10.1956** – Został uwolniony Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński (więziony od 23 września 1953 r.). Uwolniono wkrótce pozostałych hierarchów, w tym bp. Antoniego Baraniaka.

**Opracowała Joanna Romatowska**

#### Bibliografia

opusdei.org. List otwarty do...

Albino Luciani. Listy do sławnych postaci. PAX 1996

Kartki z powstańczego kalendarza. Muzeum Powstania Warszawskiego. Warszawa.

Historia i terażniejszość 1945-1979 Wojciech Roszkowski, Wyd. Biały Kruk 2022

## OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

### TERMINY STAŁE

#### spotkań na Łazienkowskiej:

##### wtorki

wtorek II i IV godz.20.30 spotkania dla mężczyzn,  
„Teologia dla mężczyzn” ks. Zbigniew Kapłański

##### środy

godz.17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu  
godz. 18.00 **Msza Święta, nabożeństwo do MB  
Nieustającej Pomocy**

##### III-cie środy miesiąca

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**  
Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

##### I-sze piątki miesiąca,

godz.19.15 – modlitwa pieśniami uwielbienia:  
godz. 20.15 – spotkanie młodzieży

##### piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**  
Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

##### I-sze soboty

godz. 10.00 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**  
kontakt K. Broniatowski 796 626 362

##### II-gie soboty

godz. 17 – **spotkanie młodzieży 12-16l.**;kontakt:  
Diana Samoraj tel.508 387 649; mail: [diansam@wp.pl](mailto:diansam@wp.pl)

##### I niedziela miesiąca

godz.10 – Msza św. – **spotkanie Młodych Małżeństw**  
gr. Beretty Molli kontakt Emilia i Kamil Cicheccy

##### II niedziela miesiąca

godz.16.00 – Msza św.  
**grupa Małżeństw** bł. Kardynała Wyszyńskiego  
godz. 17.00 – **spotkanie dla dorosłych  
(równoległe dla dzieci i młodzieży),**  
kontakt: Maria Świerczyńska 602 425 052.

##### IV niedziela miesiąca

godz.10.00 – **Msza św.**  
**grupa Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej** –  
zapraszamy też z małymi dziećmi.  
Kontakt: Ula i Marcin [marcin@piotrkiewicz.pl](mailto:marcin@piotrkiewicz.pl)  
**grupa M.B. Wychowawczynie**  
kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952  
godz.16.00 – **Msza św.**  
spotkania **grupy im. Marii Wantowskiej**  
Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

### **BIULETYN RODZINY RODZIN**

Redakcja: Grupa św. Józefa  
Elżbieta Nitka: [enitka@op.pl](mailto:enitka@op.pl)  
Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732  
[malgorzatakowalik2@gmail.com](mailto:malgorzatakowalik2@gmail.com)  
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów.

### SPOTKANIA

#### OKOLICZNOŚCIOWE:

**08-09 października** - 64 pielgrzymka RR na  
Jasną Górę

**22 października** - Walne Zgromadzenie SARR

**19-20 listopada** symposium „Ojcowizna” str. 14

#### Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie  
na I p. w budynku od strony parkingu przy  
Torwarze.

**Kierownik Poradni** - mgr Romualda  
Korzeniowska - tel. 600 248 887

#### W Poradni przyjmują:

Bożena Pustoła - mediator pojednawczy  
tel. 691 737 052

Rajmund Narożniak - terapia uzależnień  
tel. 692 120 107

Anna Hofmann Delbor - mediator pojednawczy  
tel. 606 432 757 poniedziałek - piątek 9:00 - 18:00  
dyżur w Poradni w piątek w godz. 18:00 - 20:00,  
istnieje możliwość spotkań w godz. przedpołudniowych.

Elżbieta Wiewiórkowska - tel. 793 225 444

**Opieka duszpasterska** -  
ks. Zbigniew Kapłański

**Informacje** na [www.rodzinarodzin.pl](http://www.rodzinarodzin.pl)  
i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR

**Serdecznie zapraszamy!**

### **OŚRODEK RODZINY RODZIN**

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa  
**Zarząd Rodziny Rodzin**  
zarzad@rodzinarodzin.pl  
**Ks. Zbigniew Kapłański**  
ul. Łazienkowska 14 00-449 Warszawa

**Od redakcji:** Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.